

„Brud, smród i ubóstwo – z takimi określeniami kojarzyć się może blok w dzielnicy Ligota Zabrska w Gliwicach, przy ul. Górników 26” – pisze do nas Czytelnik.

Piwnice skute lodem

„Piwnice pozalwane, mróz ściął wodę, istne szaleństwo, prawdziwe i darmowe lodowisko! Smród jest nie do zniesienia. Jakiś czas temu została wymieniona cała infrastruktura wodno-kanalizacyjna, a tu taka niespodzianka, w piwnicach po 15-20 cm wody! Teraz tylko czekać, aż podmyty



budynek się zawali. To już nie pierwsza taka sytuacja, chociaż tym razem trzeba przyznać, że jest naprawdę masakrycznie” – czytamy.

Jak informuje nasz Czytelnik, zarządcą nieruchomości jest „Konsor-

cjum Ochrony Kopalń Sp. z o.o.”.

Nasza redakcja ponad tydzień temu wysłała w tej sprawie zapytanie do prezesa KOK, jak na razie nie doczekaliśmy się jednak żadnej odpowiedzi.

Pogromcy klimatyzatorów w rękach policji

Trzej mężczyźni „specjalizujący się” w kradzieży klimatyzatorów wpadli w ręce policji.

Złodzieje z takich kradzieży uczynili intratny proceder. Klimatyzatory ze ścian sklepów spożywczych rozbierali na części i sprzedawali na złom. Na podstawie zebranego materiału dowodowego udowodniono im siedem podobnych przestępstw.

Funkcjonariusze ustalili, że skradzione urządzenia młodzi mężczyźni rozbierali na części w jednej z piwnic, a następnie miedziane i aluminiowe elementy sprzedawali w punktach skupu złomu. Za jeden klimatyzator – który kosztuje

około trzech tysięcy złotych – dostawali 150 zł.

Dwaj 18-latkowie oraz 20-latek wpadli w ręce policji w Zabrzu przy ul. Żółkiewskiego. Pomocna w zatrzymaniu złodziei okazała się telefoniczna informacja od mieszkańca, który zawiadomił dyżurnego o włamaniu do sklepu.

Policjanci ujęli złodziei na gorącym uczynku. Skojarzono ich z przypadkami kradzieży klimatyzatorów, do których doszło w grudniu ubiegłego roku w rejonie osiedla Kotarbińskiego.

Podczas przesłuchań udowodniono zatrzymanym dokonanie siedmiu innych kradzieży.

Zatrzymanym grozi kara do pięciu lat więzienia.

45-letnia kobieta z Zabrze została potracona przez lokomotywę. W wyniku wypadku doszło do zmiżdżenia nogi. Lekarze musieli przeprowadzić amputację części kończyny.

Lokomotywa zmiżdżyła nogę

Policjanci z Zabrze wyjaśniają okoliczności wypadku na torowisku kolejowym w Zabrzu Biskupicach. W piątek rano laborantka z Koksowni Jadwiga, przechodziła przez tory kolejowe w celu pobrania próbek węgla.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń policji, kobieta nie zachowała należytej ostrożności i prawdopodobnie jedną nogą zakleszczyła się w

torowisku, a potem upadła.

Pech chciał, że chwilę później przejeżdżała tamtędy lokomotywa. Przybyli na miejsce lekarze stwierdzili zmiżdżenie nogi. Ranną ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala Miejskiego w Zabrzu. Niestety, podczas operacji lekarze zmuszeni byli amputować część uszkodzonej nogi.

(mpp)

Dyżur redakcyjny

Czekamy na Państwa telefony pod numerem (32) 230-84-51, w czwartek, od 11.30 do 13.30. A o czym informowali nas Czytelnicy podczas ubiegłego dyżuru?

Pan **Stefan** zgłosił się do nas z pomysłem zamontowania plastikowych rynien na Domu Przedpogrzebowym przy cmentarzu żydowskim w Gliwicach. Te niedawno założone, zostały już rozkradzione przez złodziei, a budynek niszczy spływająca po ścianach podczas deszczu woda.

W sprawie parkującego pod Szpitalem Miejskim przy ul. Kościuszki w Gliwicach „malucha” zadzwoniła do nas pani **Ewa**.

Zdezelowany pojazd wygląda nieestetycznie, a przy okazji zajmuje też miejsce parkingowe. Nasza Czytelniczka interweniowała



W sprawie kostki na gliwickim Rynku zadzwoniła do nas pani **Alicja**. Zdaniem naszej Czytelniczki, kostka jest koszmarna i trudno sobie wyobrazić, że cała starówka będzie wyglądała podobnie. Pani Alicja twierdzi, że w XXI wieku oczekuje się innej wygody.

już w tej sprawie na policji i w straży miejskiej, niestety służby tłumaczyły, że nie mogą namierzyć właściciela samochodu, bo tablice rejestracyjne są zdjęte. Pani Ewa sugeruje odholowanie pojazdu.

Swoje uznanie za wprowadzenie niskopodłogowych autobusów wyraziła pani **Ludwika**. – Dzięki temu, osobom starszym i matkom z dziećmi o wiele łatwiej się wsiada. Poza tym autobusy są punktualnie i jeżdżą z właściwą częstotliwością. Pani Ludwika apeluje jednocześnie, by przywrócić przystanek „Jasnogórska” dla linii A4 na ul. Wieczorka, który umożliwiłby łatwiejsze dostanie się do pobliskich sklepów oraz na sąsiednie ulice.

Pan **Andrzej** postanowił na łamach gazety pochwalić Spółdzielnię Mieszkaniową przy Politechnice Śląskiej za pracę i wysiłek włożony w odśnieżanie tej zimy. – Wszystkie drogi i chodniki są zawsze odśnieżone, a stróże pracują od wczesnych godzin porannych – twierdzi pan Andrzej.

Zgłoszenia odbierali: **Małgorzata Urbanek** i **Michał Pac Pomarnacki**

REKLAMA

CCM radio

Stacja o największej dynamice wzrostu słuchalności w regionie

2008/2009 SŁUCHALNOŚĆ

